

Bezpłatny dodatek do „Drwęcy“.

Rok VI.

Nowemiasto, dnia 24 marca 1932.

Nr. 9

Życzenie świąteczne!

Z okazji świąt Zmartwychwstania Pańskiego przesyłamy wszystkim członkom Kółek Roln. P. T. R. serdeczne życzenia.

Zarząd Pow. PTR.
pow. lubawskiego

J. Kołodziejcki
sekretarz.

B. Ossowski
prezes.

Wóz bez kół nie ujedzie, a taksamo rolnik czy osadnik bez Kółka Rolniczego.

Jestem rolnikiem, który, patrząc na pracę społeczną na wsi, wyrobił sobie pojęcie o metodach tej pracy. Chcę moimi spostrzeżeniami podzielić się z kolegami przy plugu w czasach, kiedy partie polityczne, drwiąc z trudności, spowodowanych kryzysem w rolnictwie, chcą na nim zarobić. Zarobić chcą przez tworzenie nowych związków pod hasłem obrony osadników i drobnych rolników.

W każdej prawie wiosce mamy Kółka Rolnicze. O ile Zarząd jest odpowiedni, a Kółkowicze dają swoją współpracę — Kółko pracuje dobrze. Daje wtenczas to, czego od takiej organizacji wymagać możemy.

Każdy rolnik ma głos bez względu na ilość mórg posiadanych. Wybory zarządu Kółka są więc wyrazem woli większości członków. Nie może więc być tutaj mowy o tem, że większa własność może w Kółku rządzić się jak u siebie. Jako przykład może służyć moje Kółko, w którym jest trzech współpracujących większych właścicieli, ale prezesem jest matorolay — dzielny człowiek.

Dalej Zarząd Powiatowy jest wybierany przez członków na zebraniu powiatowym, jak również Zarząd Główny na walnym zgromadzeniu Towarzystwa, według tych samych zasad.

Każda sprawa, rozważana w Kółku protokółarnie, przesyłana do Centrali, dostaje się do opracowania sił fachowych, którym służy ku pomocy czynnik społeczny, czy to jako Zarząd Kółka, Powiat. i Zarząd Główny, czy też specjalne komisje zawodowe: Osadnicza, Oświatowa Przystosowania Rolniczego itd.

Tylko to Kółko, na którego zebraniach są pustki i to ze słabym Zarządem nie wypełniają swych obowiązków oświatowych, obrony zawodowej, jak również i to, które zapomni choć na chwilę, że jest jednostką organizacji zawodowej. Bo pamiętać o jednem musimy, że czy to osadnik, czy właściciel, czy dzierżawca mniejszego czy większego gospodarstwa rolnego — bez względu na zapatrywania polityczne — musi mieć zawodową swoją organizację, gdzie nie będą pytać czy należy do jakiegokolwiek partji — tylko poradzą — rolnik jesteś — członek Kółka, a więc uzyskasz tem większą pomoc, im silniejszą będzie organizacja. Dlatego więc każdy z rolników ma obowiązek we własnym interesie starać o jak największą siłę dla swej organizacji zawodowej.

Trudno jest przekonać rolnika, że silna organizacja zawodowa jest mu potrzebna i to właśnie wykorzystują maciwody.

Ale pomyśl rolniku najpierw, czy — będąc członkiem Kółka — starałeś się, aby wszyscy sąsiedzi do niego należeli, bo wtenczas dopiero mógłbyś żądać od Kółka wszystkiego tego, co ono dać może. Osadni-

dzictwo! na ustach wszystkich demagogów. Mówią oni do nieświadomych w naszej wiosce, że postarają się o takie lub inne ulgi, a nie wiedzą, że Amerykę dawno już odkryto, bo to, o co się starają dopiero zamierzają, już dawno czynione są starania przez wnioski i memorjały P. T. R., o czym czytać można w gazetach. Są to zatem lapiduchy. Zgóry jednak można powiedzieć, że im więcej organizacji, które obiecywać będą złote góry — to żadna z nich nic nie da, bo siły organizacyjne nie uzyskają w 100 procentach, tembardziej, jeżeli tam polityka w grę wchodzi. Przecież w każdej niemal wiosce ścierają się poglądy polityczne, ale nie slyszalem, aby różniły się interesy gospodarcze rolników danej wioski. W tem więc zrozumieniu, rolniku i osadniku pomorski, baczność, staraj się powiększyć szeregi członków w Kółkach Rolniczych. Niech nam więc wciąż będzie na myśli, że żywotność Kółka od nas samych zależy, a wtenczas potrafimy bronić swego zawodu bez względu na przynależność partyjną.

Stary kółkowiec z lubawskiego.

Rolniku, jeżeli pragniesz postępu wsi polskiej, wstap do Kółka Rolniczego i uczęszczaj na zebrania!

Owczy pęd wśród osadników.

Obserwując od pewnego czasu, z jak lekkim sercem rolnicy zmieniają organizacje rolnicze, przechodząc za lada podmuchem wiatru demagogicznego z jednej organizacji do drugiej, doszedłem do wniosku, że zło się zastraszająco szerzy i postanowiłem zardzewiałe pióro uchwycić w zgrzybiałą rękę, by, w miarę sił i umiejętności, kusić się o przetarcie oczu zaślepionym osadnikom.

Do dziś słyszano się zawsze mądre przysłowia naszego narodu: „w jedności siła”, „wspólny front rolniczy” itp. itp., które słusznie „mądrością narodu” nazwano, bo przy jedności, wspólnym wysiłku i dobrej woli powstaje twórcza ku pożytk. całego narodu praca.

Popatrzmy, jak też pięknie w ostatnich latach wprowadziliśmy w życie te wzaiosłe hasła?!

Od lat na naszym Pomorzu istniała z pożytkiem stara i rutynowana organizacja rolnicza — Pomorskie Towarzystwo Rolnicze, współpracująca z Pomorską Izba Rolniczą. Organizacja ta, gromadząc z mozolem pod swe sztandary opiesziałych braci rolników i osadników, kładła jakby cegłę po cegle na fundament pod ten „wspólny front rolniczy”.

Zamiast pomagać, jako członek zainteresowany, cożeś Ty osadniku zrobił?

Oto, zanim oko Twe zdołało, chociażby przez szkło powiększające, zobaczyć choć jedną pożyteczną czynność nowych opiekunów, wyrzekłeś się Twej organizacji, zaparłeś się Swych dotychczasowych przekonań i pierwszy poniosłeś Swe srebrniki na ołtarz rozbijaczy.

Gdybyś Rolniku wiedział, jak długo czekały na tę chwilę miony społeczne, ażeby Cię, jak pajak muchę w swą pajęczynę oplątać i soki żywotne wysać!!!

Kryzys, który gnębi nasz kraj, nie znajdzie lekarzy w Nowych Ojcach Narodu, bo jest ich żywicielem. Przy jego udziale potrafili ci zbawcy otumanić przesycone zwątpieniem serca i umysły niektórych osadników. Ich szamne, ale niczem nie poparte, prócz czczego gadania, hasła znalazły w duszach Waszych,

przeziąknięch gorączką, wdzięcznie pole pracy. Rychło patrzeć, jak własnymi rękami polargacie to, coście latami tworzyli, bo Wam tak doradzą nieomylni nowi przewodnicy!!!

Jedna z takich nowych organizacji, która nie wyszła jeszcze z okresu niemowlęstwa, zaangażowała byłego instruktora PTR. (z powiatu brodnickiego).

Pracując w PTR., ten pan niczem się specjalnie nie wyróżniał, ale dziś na nowym stanowisku został jakby „oświecony” i dziś chce prowadzić ludzkość do „wiecznej szczęśliwości”. Jak się to stało, że nie tak dawno, mając pole do pracy zawodowej, bawił się w politykowanie, przez co opuścić musiał swoją placówkę w PTR., a dziś nagle znalazł się...

Stare oczy już wiele widziały i przeto śmiem twierdzić, że minie i ten prorok, jak poszli jemu podobni. Jedno jest tylko ciekawe, że ci kryształowo czysti wodzowie samozwańcy, gdzie tylko mogą, przyswajają sobie dorobek wieloletniej pracy PTR. Jak na „kryształowych” to trochę niewypada, bo każda z tych nowopowstałych organizacji jest tak bardzo „opatrznościowa”, że niech pochwalą się swoją własną twórczością.

Osadniku Pomorski! Wierzę w Twój zdrowy rozsądek, przeto wybacysz staremu gorzkie słowa, a sam otrząśniesz się z tego snu koszmarnego, by nadal pracować w tej organizacji, którą stworzyli, w której pracowali i — którą uznali za dobrą — Twoi Ojcowie.

Stary Kuba z pod Lubawy.

Rolniku! Czy jesteś już członkiem Kółka Rolniczego?

Do wiadomości osadników.

Wobec ukazania się artykułów w „Gazecie Grudziądzkiej” i „Goiacu Nadwiślańskim” dotyczących działalności P. T. R. w zakresie opieki i organizacji gospodarstw osadniczych, jako też i zużycia subwencji Ministerstwa Reform Rolnych na ten cel, podajemy do wiadomości, że wszelkie, podawane w tych pismach, wzmianki, jakoby P. T. R. zużywało w niewłaściwy sposób subwencje M. R. R., są świadomie fałszywe i kłamliwe i zdążają do tego, aby wprowadzić dezorganizację w Kółkach Roln. P. T. R.

Nadzór nad zużyciem subwencji przez organizacje rolnicze mają władze państwowe, które przez swe czynniki przeprowadzają szczegółową kontrolę.

Atak, skierowany w tych pismach na Pom. Tow. Roln., jest dziełem nowo powstałych, niepoważnych „związków” w sprzyjających im dwu pismach.

P. T. R. nie uważa za właściwe zabierać w tej sprawie głosu na łamach prasy, tembardziej, że wysłane przez Pom. Tow. Roln. sprostowanie do „Goiaca Nadwiślańskiego” nie zostało zamieszczone.

Założenie stacji knura.

Targowisko. Stacja knura została urządzona u p. Ludwika Twardego w Targowisku.

Samplawa. Założona została stacja knura w szkole Rolniczej w Samplawie.

Pomór i zaraza świń.

Prątnica. W zagrodzie p. J. Kowalkowskiego w Prątnicy stwierdzono pomór i zarazę świń. Środki zapobiegawcze zarządzone na miejscu.

KOMUNIKATY

Podajemy do wiadomości, że Tow. „Alfa-Laval” członek nadzwyczajny PTR., pragnie poczynić wszelkie możliwe udogodnienia klientom, którzy tam zalegają z zapłatą za zakupione maszyny.

Tow. Alfa Laval, Oddz. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 12, rozumiejąc obecną sytuację rolnictwa, zakomunikowało nam, że postanowiło zrezygnować z przymusowych egzekucyj u swoich dłużników rolnych, o ile ci dłużnicy zwrócą się doń z wnioskiem o dobrowolną regulację zalegających pretensyj. Tow. Alfa-Laval szeroko znanem jest w kołach rolniczych, gdyż setki tysięcy wirówek tej marki pracuje z korzyścią dla swych posiadaczy w Polsce i jak zawsze, staje w pierwszym szeregu wszędzie tam, gdzie idzie o interes rolnika. I teraz również podjęło ono inicjatywę polubownej ugody ze swymi dłużnikami i jest pierwszą firmą, która na wielką skalę podejmuje próbę załatwienia swych pretensyj bez udziału komornika i licytacji, rujnujących dobytek rolnika.

Tow. Alfa Laval zwróciło się do organizacji rolniczych z prośbą o poparcie swojej akcji na tem polu. Oceniając społeczne znaczenie tej akcji, która oszczędza rolnikowi wszelkich kosztów egzekucyjnych, ułatwia mu pozbycie się długów drogą stopniowej spłaty, przywraca mu kredyt i zaufanie. Zwracamy się do wszystkich naszych członków z wezwaniem, aby w razie gdy są dłużnikami Tow. Alfa-Laval, skorzystali ze sposobności ugodowego załatwienia swego długu.

Korzystając z tej sposobności, przypominamy jeszcze raz naszym członkom, że w obecnych trudnych czasach przy zakupie maszyn mleczarskich powinni postępować oględnie i wybierać wyroby tylko powszechnie uznanych firm, a więc w pierwszym rzędzie Tow. Alfa Laval, którego maszyny cieszą się niesłabnącym i szczerem uznaniem rolników całego świata.

Wnioski w sprawie regulacji swych długów należy kierować wprost do Tow. Alfa-Laval Sp. z o. o. Poznań Dąbrowskiego 12. Dyrekcja PTR.

Ustawa z dn. 29. II. rb. o przetargu przymusowym nieruchomości.

Z szeregu projektów ustaw, mających ważne znaczenie w życiu gospodarczym rolnictwa, które są w rozważaniu Izby Ustawodawczej, jedna z ustaw, mająca na celu ochronę gospodarstw rolnych w postępowaniu egzekucyjnym, już się ukazała w Nr. 15 Dziennika Ustaw z 29. II. 1932 r.

Ustawa powyższa posiada doniosłe znaczenie, gdyż wprowadza do obowiązującej na Ziemiach Zachodnich ustawy o przetargu przymusowym i zarządzie przymusowym z dn. 24. III. 1897 ważne zmiany i uzupełnienia w formie osobnego działu pod tytułem: „Oszacowanie nieruchomości”.

Obecnie w myśl tej ustawy nieruchomości ziemskie, podlegające przetargowi przymusowemu, winne być oszacowane przez zaprzysiężonych biegłych na mocy specjalnego zarządzenia Sądu. O dniu przeprowadzenia oszacowania dłużnik i wierzyciel popierający egzekucję będą przez Sąd powiadomieni.

W protokole oszacowania osobno winna być podana wartość gruntu ziemskiego, budowli, przynależności, praw, ciężarów i t. d.

Na podstawie wyniku oszacowania Sąd ustala uchwałę: a) sumę oszacowania, b) cenę wywołania, poniżej której nieruchomość nie będzie sprzedaną na licytacji, a która stanowi $\frac{2}{3}$ części sumy oszacowania, oraz c) wartość praw, które z uzyskanej z przetargu

sumy, muszą być zaspokojone. W razie, jeśli pierwsza licytacja nie odbędzie się z jakichkolwiek powodów, odbywa się druga licytacja według tychże przepisów.

W razie bezskutecznej drugiej licytacji, uchyla się całkowicie postępowanie egzekucyjne.

Ważnem jest, że przepisy tej ustawy mają zastosowanie także do licytacji, które mają się odbyć po wejściu w życie tej ustawy, tj. po 29 lutego rb., chociażby ich termin był wyznaczony przed wejściem jej w życie. Dyrekcja PTR.

Roślina, mająca przyszłość w Polsce: soja.

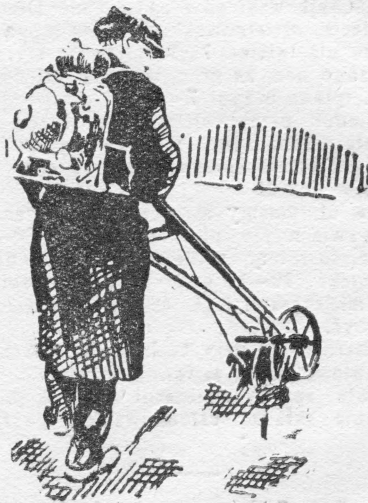
Na posiedzeniu Międzyzbowej Komisji dla Popierania Zbytu Produktów Rolnych (grupującej Izby przemysłowo-handlowe i Izby rolnicze Wielkopolski i Pomorza) zajmowano się m. in. zagadnieniem uprawy soi w Polsce.

Z referatów, wygłoszonych na ten temat, jak również z dyskusji wynikało, że soja zasługuje na najwyższe zainteresowanie z uwagi na swoją wszechstronną użyteczność, jaką wykazała na terenie innych państw. Istotnie, bowiem soja służy nie tylko do wyrabiania oleju i surogatu celulozowego, ale i jako pokarm dla ludzi (pod postacią cennej maki i innych postaci) oraz jako pasza dla zwierząt domowych. Wartość spożywcza maki sojowej wzrosła znacznie wskutek wynalazku młodego fizjologa wiedeńskiego Dr. Berczellera.

Doświadczenia z soją, prowadzone na terenie Pomorza (głównie na polu doświadczalnym Pom. Izby Rolniczej w Dźwierznie), wykazują stały postęp w ciągu 2 ostatnich lat. Mimo to jednak odnośne próby nie umożliwiły dotychczas wyprodukowania odmiany zapewniającej rentowność uprawie soi (oczywiście w warunkach identycznych dźwierzeńskim).

To też należy przestrzec koła rolnicze przed zbyt pochopnym przechodzeniem na szeroką uprawę soi, natomiast zachęcić je do prób w małych rozmiarach. Doświadczenia pomorskie wykazały, że najodpowiedniejsze są dwie odmiany, mianowicie „Hispidna Wileńska” i „Kisielnicka czarna”.

Z dyskusji wynikało, że delegaci instytucji samorządu gospodarczego, biorący udział w posiedzeniu wspomnianej Komisji, odnoszą się do soi, jako do rośliny, mającej przyszłość w Polsce.



Pomysłowa maszyna do usuwania chwastu, poruszana motorem, który prowadzący nosi na plecach.

ZE ZEBRAŃ KÓŁEK ROLNICZYCH.

Kazaniec. Dnia 21 lutego odbyło się zebranie Kółka Roln. na które stawili się 18 członków. Zebranie zagał prezes p. Rochewicz. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania przez sekretarza nastąpił referat o jednoci rolniczej. Powzięto kilka rezolucyj, które przesłane zostaną do Instruktorjatu P. T. R.

Po omówieniu spraw lokalnych zebranie zamknięto. Następną zebranie odbędzie się 21 marca rb. o godz. 16-tej w zwykłym lokalu. Sekr.

Swiniarce. Zwyczajne zebranie tut. Kółka Roln. odbyło się w tut. oberży w niedzielę, 28 lutego rb. o godz. 3-ciej p. p. w obecności 14 członków.

Zebranie zagał prezes p. Kornacki, podając porządek dzienny. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania przez sekretarza Prezes odczytał kilka komunikat, o nawozach i sposobie ich zamawiania, nad którymi wywiązała się dyskusja. Przyjęto jednogłośnie rezolucję, dotyczącą zniżenia cen na drzewo opałowe. W wolnych wnioskach p. Dutkiewicz Hilary dorzucił, żeby do rezolucji dołączyć wniosek o zniżenie cen i na drzewo budowlane. W sprawie wspólnej odłuszczeni mleka nie przyszło do żadnej uchwały z powodu niejednomyślności członków i od sprawy narazie odstąpiono. Na koniec przystąpiono do sprawozdania z odbytej zabawy z ramienia tut. Kółka, która odbyła się 2 lutego rb. wraz z przedstawieniem p. t. „Dziesiąty Pawilon”. Ogólny zbiór ze wstępu na salę przedstawia sumę 65,50 zł, inne dochody 18,30 zł, razem 83,80 zł.

Sekr.

Złotowo. Dn. 21 lutego rb. odbyło się zebranie Kółka Roln., które zagał prezes Brzozowski J. Po stwierdzeniu obecności 28 członków i 3 gości, oddał głos p. Ludwickowi, prof. szkoły Roln., z Samplawy. Tenże w swym fachowym referacie zachęcał Kółkowiczów do stałego uczęszczania na zebrania Kółka Roln. potępił różne nowopowstałe związki drobnych rolników i osadników, które korzyści nie przynoszą, lecz rozbijają jednolity front rolniczy. Tylko jedność i współpraca z Pom. Tow. Roln. przynieść może w tych krytycznych czasach oczekiwaną pomoc. Dalej referent wyjaśnił sprawę stosowania nawozów sztucznych celem niszczenia chwastów etc. Następnie odczytał prezes komunikat P. T. R. o wynagrodzeniu służby gburkiej. Po obszernej dyskusji zebranie zamknięto. Sekr.

Tuszewo. Plenarne zebranie Kółka Roln. odbyło się 14 II rb. przy udziale 22 członków. Zebranie zagał p. wice-prezes Prizsnycki. P. inż. Nowicki, który przybył na powyższe zebranie z P. I. R. z Torunia, wygłosił bardzo zajmujący referat na temat: „Ochrona roślin”. Poinformował kółkowiczów, czym jest P. I. R. dla rolników oraz dał obraz, jak zwalczać pasorzyty, które niszczą rośliny w polu i ogrodach. Pozostawił bardzo ciekawe i pouczające broszurki oraz większą ilość ulotek pouczających, jak chronić rośliny przed pasorzytami, jakie rośliny są odporne na nie itp. Broszurki oraz ulotki rozdano między członków. W dyskusji zabrzmiało głos kilka członków, prosząc o wyjaśnienie niedość zrozumiałych spraw, na które p. inżynier z kolei odpowiadał.

Po dyskusji poruszono sprawę miejscowej mleczarni, która jest filją p. Czajkowskiego z Lubawy. Postanowiono wysłać delegację do p. Czajkowskiego z pytaniem: Dlaczego inne mleczarnie w powiecie działowskim i u nas mogą więcej płacić za proc. tłuszczu niż tutaj? Wypłata za styczeń jest wprost śmieszna, policzono nam za proc. tłuszczu zaledwie 2 i pół grosza, a więc litr. mleka czyni 7-8 gr.

Jak się niejednemu przekonali z 12-tu litrów mleka można zrobić fant masła. Zobaczymy, jak nam wypłaci p. Czajkowski, który głosi, że w mleczarni zawsze lepsze ceny można uzyskać niż robić masło w domu.

Za 12 litrów otrzymamy w mleczarni, licząc po 8 gr. litr. 96 gr., a w Lubawie masło płaci po 1.20-1.30-1.40. Jak wynika z rachunku, to robiąc sobie masło i sprzedając w Lubawie wynosi litr. mleka 10-11 gr. P. Czajkowski tłumaczy się bardzo klepskiem czasami i że często musi dołożyć do beczki masła, aby ją zbyć.

Dziwi nas bardzo, że przy tych dokładaniach p. Czajkowski jakoś nie bankrutuje, jak n. p. inne firmy.

Po omówieniu sprawy mleczarni skarbnik p. Bartczak przystąpił do zbierania składki członkowskiej, poczem zamknięto zebranie. Sekr.

Mroczo. Dnia 7. 3. rb. o godz. 8 rano zebrali się członkowie tut. Kółka Roln. w kościele paraf. w Mrocznie na Mszę św. na intencję Kółka, którą odprawił czcigodny ks. prob. Kall-

towski, a zarazem prezes tut. Kółka Roln. Następnie odbyło się miesięczne zebranie Kółka Roln. na sali p. Chechłowskiego. Zagał je ks. Prezes w obecności kompletnego zarządu i 52 członków, podając porządek obrad. Poczem odczytał sekretarz protokół z poprzedniego zebrania. Nastąpiło sprawozdanie Sekretarza z zebrania informacyjnego dla rolnictwa w Lubawie dn. 5. 2. rb., nad czem obszernej dyskutowano. Potem p. Pieszczoch, dyr. Szkoły Roln. z Samplawy, który wygłosił obszerny referat, jak przystosować gospodarstwo do dzisiejszych ciężkich warunków gospod. tak w uprawie pola, jak w hodowli zwierząt i coby się najlepiej opłacało. Polecał uprawę kukurydzy wczesniej bydogoskiej, która przy prawidłowej uprawie i pielęgnacji nadaje się także na naszą glebę. Mówił o nowej roślinie oleistej pod nazwą soja, która, jakkolwiek u nas nieznana, ale wypróbowana już w niektórych okolicach, może się także u nas nadać, z tego powodu, że nie jest wrażliwa na wiosenne przymrozki. Może być siana wczesną wiosną (koniec kwietnia i początek maja). Nasienie soi służy na olej i makuchy. Dalej mówił Referent o uprawie lnu i jego cennych wyrobach (piótnie) więc uprawa lnu mogłaby także przynieść znaczne dochody. Dalej mówił p. Dyrektor o obronku, jego przechowaniu i nawożeniu. Dobrze jest przechowanie go jak najdłużej pod bydlęcą aż do czasu wywiezienia go na pole i przyoraniu, a najnowsze badania wykazały, że obronik po roztrząsaniu na polu, chociaż nie zaraz przyorany, nie traci nic na swej wartości. Obronik można wywozić także zimą na pola i zaraz go roztrząsać za wozem. Gdyby został w kupkach nie roztrząsany i by zmarzł, traci na swej wartości. Następnie p. Dyrektor mówił o hodowli inwentarza. Krowy mleczne trzeba lepiej żywić, aby dawały więcej mleka. W lecie krowom dojnym oprócz paszku, zadawać na noc zielonej paszy. W tym celu zalecał uprawę lucerny. Aby się lucerna dobrze udawała, trzeba przed siewem nawozić ziemię nawozem. Lucerna jest także dobrą paszą dla świń. Na dobrze uprawionej ziemi daje 4 pokosy. Podczas całego lata można z lucerny mieć zieloną paszę dla bydła, koni i trzody chlewnej. Trzodę chlewną (świnie) dobrze jest latem paść na pastwiskach, a zimą surowymi burakami i kukurydzą. Na zakończenie mówił p. Dyrektor, aby nie lekceważyli sobie oświaty roln. Zalecał posyłać synów więcej do szkoły rolniczej, gdyż z powodu małej liczby uczni mogli być szkoła zamknięta, zatem każdy postępowy gospodarz powinien swych synów, przeznaczonych do gospodarstwa rolnego, wysłać na naukę do szkoły rolniczej.

Po dwugodzinny referacie mówcę wynagrodzono licznymi oklaskami, zaś ks. Prezes, podziękowawszy referentowi, otworzył dyskusję, w której głos zabierali: pp. Mówiński, Kotewicz, Ostrowski, Pączkowski i wielu in., p. Dyrektor każdemu z osobna dał obszerne wyjaśnienia.

Po skończonej dyskusji uchwalono i podpisano rezolucję w sprawie niżki na drzewo opałowe o 50 proc. Wpłynęło także kilka innych wniosków, a mianowicie w-przez Przewalskiego o zniżenie pobieranych stawek targowych oraz stawek za legalizację wag. Od członka Fr. Mowinskiego wpłynęły nast. wnioski: 1. O ndzielenie długoterminowych kredytów z obniżeniem stopy procentowej dotychczasowych pożyczek. 2. Odroczenie wszelkich zaległych wpłat do czasu lepszej konjunktury dla rolnictwa. 3. Członkowie PTR. domagają się rozłożenia zaległych rent na 20 lat i obniżenia tych rent wobec niskich cen produktów rolnych, oraz ponownego przewaloryzowania tychże z 43 proc. na 18¼ proc., boć tylko takie przewaloryzowanie jest stosowne do wartości ziemi w obecnym czasie. Waloryzacja została wykonana w czasie wysokich cen produktów rolnych.

4. Zebrani rolnicy, stojąc na stanowisku konieczności płacenia podatków, uchwalają, że nadmierne płacenie składek do Kas Chorych i wysokich procentów a nie pożyczek doprowadza rolnictwo do ruiny.

5. Zebrani rolnicy proszą i domagają się o 50 proc. cen produktów przemysłowych, jak żelaza, sztucznych nawozów, smarów oraz węgla, wszelkich artykułów codziennej potrzeby, jak obuwia, bielizny itp., dalej przewozów kolejowych na produkty rolne.

6. Rolnicy stawiają również wniosek o zatrzymanie dla nich w pociągach osobowych 4 klasy

7. Zebrani uchwalili poczynić starania o kredyt na zboże do siewu.

Po załatwieniu wiele różnych spraw lokalnych ks. prezes pozdrowieniem katolickim o godz. 13-tej zebranie zamknął.

Sekr.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

w dniu 28 marca 1932 r. (2 święto)-

Wawrowice	o godzinie 15-tej.
Ostaszewo	„ 15-tej.
Radowno	„ 16-tej.
Jamiełnik	„ 15-tej.